



Światło prawdy

W służbie dla dobra i piękna –
Grudziądz, nagroda dla Adama Bujaka

Rola życia – Akademia Walki z Rakiem

MYŚL NA TYDZIEŃ



**Obecność Jezusa pośród nas
jest źródłem niezawodnej
nadziei, otwartej
na ostateczne zwycięstwo.**

Bp Andrzej Suski

Zadanie

Październik to w Polsce Miesiąc Walki z Rakiem Piersi, a placówki onkologiczne 4 października organizują Światowy Dzień Onkologii. Światowy Dzień Walki z Rakiem przypada 4 lutego, a 15 lutego obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem Dzieciństwa.

Któż z nas nie zna kogoś, kto zmagą się z tą chorobą. Wydaje się, że najgorszą postawą w takiej sytuacji jest ucieczka od osoby chorej lub też odizolowanie się samego chorego od najbliższych. Kiedyś hasło „rak” było jednoznaczne z wyrokiem śmierci. Dzisiaj medycyna i świadomość są inne. Nowotwór to choroba przewlekła, którą należy leczyć. Staje się jednym z życiowych zadań – trudnym, obciążającym, ale możliwym do wypełnienia. Różne są sposoby realizacji takiego zadania, jednak zawsze warto zdecydować się na wsparcie Boga, bo przecież On może wszystko. Jak pisze ks. Jan Twardowski Pan „czasem prośby nam spełnia żeby nas zawstydzić”, więc nie dziwnym się, że spotkamy uśmiechniętą kobietę i okazuje się, że jest ona tą, która pokonała raka. Bo jak się człowiek uprze i Boga ma na podorędziu, to wszystko jest możliwe.

Joanna Kruczyńska



Mszy św. przewodniczy bp Andrzej Suski

Aleksandra Wojdło

MIEJSCE BUDOWANIA JEDNOŚCI

Konsekracja kościoła to oddanie go na wyłączną służbę Bogu. Przez ten obrzęd świątynia staje się domem Boga, przedsionkiem nieba, namiotem spotkania, w którym możemy jednoczyć się ze Stwórcą przez modlitwy, słuchanie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, a spośród nich najważniejszego – Ofiary Jezusa Chrystusa – Eucharystii

ALEKSANDRA WOJDŁO

W jubileusz 100-lecia objawień Maryi w Fatimie wpisała się uroczystość konsekracji kościoła pw. Matki Bożej Fatimskiej w Brodnicy, która odbyła się 14 października. Konsekratorem był bp Andrzej Suski. Mszę św. koncelebrował biskup pomocniczy archidiecezji gdańskiej Wiesław Szlachetka, proboszcz miejsca ks. kan. Gabriel Aronowski oraz kapłani z diecezji toruńskiej i pelplińskiej. W Mszy św. uczestniczyli

przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych wszystkich szczebli, środowiska leśniczego, budowniczego kościoła, parafianie i czciciele Matki Bożej.

Żywy Kościół

Po uroczystym ingresie proboszcz miejsca, zwracając się z prośbą o konsekrację kościoła, przedstawił historię parafii i świątyni. – Parafia to wspólnota, więc budowa kościoła powin-

na rozpoczynać się od budowy wspólnoty ludzi – mówił. Podkreślił, że świątynia była i nadal jest bardzo potrzebna wiernym. Zwrócił uwagę na wiele związków brodnickiej parafii ze św. Janem Pawłem II, którego relikwie są przechowywane w świątyni. Nawiązując do patronki, Matki Bożej Fatimskiej, dodał, że przesłanie orędzia fatimskiego służy wartościom ostatecznym

dokończenie na str. V

ZAPRASZAMY

Symposium

Zapraszamy na 9. Toruńskie Symposium poświęcone Alternatywnym Ruchom Religijnym i Religiom pod hasłem: „Przemoc w religiach, sektach i nowych ruchach religijnych”. Symposium odbędzie się w dniach 24 października o godz. 19-22 w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II (pl. bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego 1, przy WSD) oraz 25 października od godz. 9 na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu, ul. Gagarina 37). Wśród prelegentów ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który będzie mówił na temat: „Z jakich źródeł ideologicznych wypływa współczesny potop przemocy i agresji (heglizm, marksizm, neo-marksizm, gender itd.)?”. Więcej informacji na www.teologia.umk.pl.

Marsz Wszystkich Świętych

W niedzielę 29 października na toruńskiej Starówce odbędzie się Marsz Wszystkich Świętych. Wydarzenie skierowane jest do dzieci i młodzieży z rodzicami, katechetów i kapłanów – do wszystkich, którzy pragną dać świadectwo wiary w świętych obcowanie.

Marsz to radosne spotkanie, które uświadamia, że każdy ma szansę osiągnąć niebo. W związku z tym uczestnicy mogą przebrać się za swoich ulubionych świętych. Uczniowie szkół podstawowych, którzy przebiorą się za jakiegoś świętego, mogą wziąć udział w konkursie na najwierniejsze/najładniejsze przebranie.

Plan marszu

godz. 12.30 – Msza św. pod przewodnictwem Księdza Biskupa w katedrze pw. Świętych Janów, godz. 13.30 – przemarsz ze śpiewem Litanii do Wszystkich Świętych do kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie nastąpi m.in. rozstrzygnięcie konkursu na najwierniejsze/najładniejsze przebranie.

jk

ŚWIATŁO PRAWDY

W toruńskim kościele Mariackim uczczono 70. rocznicę urodzin bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Z tej okazji odbył się koncert, podczas którego zgromadzeni licznie mieszkańcy Torunia wysłuchali suity wokально-instrumentalnej napisanej przez Michała Lorenca pt. „Światło prawdy”

Koncert ku czci błogosławionego kapelana solidarności odbył się 24 września. Mecenaseм wydarzenia był marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, który w zaproszeniu na spotkanie podkreślił, że z ludzkiego punktu widzenia ks. Jerzy poniósł klęskę, przegrał. Jednak historia pokazuje, że to on jest zwycięzcą, prawdziwym bohaterem. – Był bohaterem ducha. Był herosem czegoś, czego nie można dotknąć, zobaczyć, ale co, jak uczy przykład ks. Jerzego, w niewytłumaczalny sposób potrafi decydować o losach nie tylko pojedynczych ludzi, lecz także całych narodów – pisał marszałek. – Bł. ks. Popiełuszko nie bał się być świadkiem prawdy – mówił bp Andrzej Suski podczas koncertu.

Michał Lorenc to jeden z najzdolniejszych współczesnych polskich kompozytorów, autor muzyki do ponad stu filmów, wielokrotnie



Dariusz Bereski podczas recytacji

nagradzany w kraju i zagranicą, uhonorowany najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego.

Wykonawcami koncertu byli: Toruńska Orkiestra Symfoniczna, Zespół Des Orient, Grupa Wokalna, Joanna Dubiel (sopran), Adam

Strug (śpiew), Dariusz Bereski (recytacje). Dyrygował Tadeusz Karolak. Każda część koncertu była poprzedzona fragmentem Psalmu. Podczas koncertu wykorzystano także utwór św. Jana Pawła II pt. „Uwielbiam cię, siano wonne”.

Inspiracją do napisania przez Michała Lorenca suity wokально-instrumentalnej pt. „Światło prawdy” były słowa bł. ks. Jerzego: „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie to dawanie świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna”. Utwór powstał specjalnie na zamówienie marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego w 30. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki w 2014 r., aby upamiętnić zarówno bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, jak i jego matkę śp. Mariannę Popiełuszkę, honorową obywatelkę województwa kujawsko-pomorskiego. Premierowe wykonanie utworu odbyło się 17 października 2014 r. w katedrze wrocławskiej i było zarejestrowane przez Telewizję Polską, a potem wyemitowane na antenie Programu 1.

Ks. Paweł Borowski



Na Szczytach Jasnogórskich 23 września sprawowano Mszę św. w ramach Pielgrzymki Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę. W trakcie Eucharystii miały miejsce trzy podniosłe akty: odnowienie przysiężeń małżeńskich, ślubowanie nowych doradców życia rodzinnego oraz zawierzenie małżeństw i rodzin Królowej Polski. W tym roku w ślubowaniu wzięli udział absolwenci Studium Życia Rodziny – małżeństwa, które podjęły pracę w brodnickich parafiach: (od lewej) Piotr i Bożena Błaszkiwicz, Małgorzata i Wojciech Gutowsky, a także diecezjalny doradca życia rodzinnego Bożena Szwedowicz z małżonkiem Janem.

Bożena Szwedowicz

Piotr Błaszkiwicz

Mikołaj Kuras / Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

DO PANI POMORZA

Pielgrzymka gmin

Dorywałdzkiego sanktuarium Pani Pomorza, Pocieszycielki Strapionych 30 września przybyła 60-osobowa grupa pielgrzymkowa mieszkańców Błotek, Gronowa, Gostkowa, Przysieka, Rozgart, Kamionek Wielkich, Kamionek Małych, Starego Torunia, Turzna, Torunia oraz Złejwsi Wielkiej, dziękując Maryi za ogarnianie swoją łaską i nieustanną opieką. W sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych w Rywałdzie Mszę św. sprawował oraz słowo Boże wygłosił ks. kan. Wojciech Murawski, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej. W homilii Ksiądz Proboszcz przypomniał postacię św. Hieronima – patrona miłośników Pisma Świętego oraz Świętych Archaniołów: Rafała, Gabriela i Michała.

Po Eucharystii br. Stanisław Filippek OFMCap. przedstawił historię miejsca oraz związanych z nim licznych cudów otrzymanych przez ręce Maryi wyobrażonej w gotyckiej figurze Matki Bożej z Dzieciątkiem. Pielgrzymi zwiedzili klasztor, m.in. katakumby, ogrody klasztorne czy celę Prymasa Tysiąclecia, który był przywieziony do Rywałdu 25 września 1953 r. i uwięziony. W celi więziennej Prymasa do dziś pozostaje wyjątkowa relikwia – Droga Krzyżowa w postaci napisanych ołówkiem na ścianie nazw stacji męki Pańskiej.

Z Rywałdu Królewskiego grupa pielgrzymkowa udała się do pobliskiego zamku krzyżackiego w Radzynie Chełmińskim, po którym oprowadzała Patrycja Piłat (Bractwo Rycerskie Radzyń Chełmiński). Zakończenie zwiedzania



Pielgrzymi w Rywałdzie

zbiegło się z Godziną Miłosierdzia Bożego, więc już w autokarze odmówiono Koronkę do Miło-

sierdzia Bożego oraz śpiewano pieśni maryjne.

Jarosław Mikołajczyk

TORUŃ

Jubileusze małżeńskie

W parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny na toruńskich Stawkach ponad 70 par małżeńskich, w łączności z rodzinami pielgrzymującymi na Jasnej Górze, 23 września obchodziło swoje jubileusze małżeńskie. Z tej okazji po raz trzeci Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy współudziale księży przygotowało Mszę św. dla jubilatów. Ciepło i serdecznie przyjęte zaproszenia, zanesione osobiście przez członków SRK, zachęciły do licznych świętowania nie raz już zapomnianej rocznicy ślubowania sobie „tak” na całe życie aż do końca.

Proboszcz miejsca ks. kan. Wojciech Raszkowski w okolicznościowym słowie Bożym powiedział: – Przychodzimy prosić, aby

Święta Rodzina z Nazaretu była wzorem dla naszych rodzin, by przewodniczyła w dążeniu do świętości na drodze życia małżeńskiego i rodzinnego, by strzegła jedności i nierozzerwalności małżeństwa. Kapłan wskazał św. Józefa jako tego, który „bezgranicznie ufał Panu Bogu” i nie zawiodł się. Nawiązał również do ważnego elementu życia rodzinnego, jakim jest zaufanie a także przebaczenie. – Życie każdego małżeństwa jest przedziwną duchową pielgrzymką. Przechodzi również przez doświadczenie przebaczenia, bo cóż byłaby to za miłość, która nie sięgałaby aż do przebaczenia? Przebaczenie jest wzniosłym darem, który potwierdza godność drugiej osoby, ceniąc w niej to, czym jest, a nie to, co robi – mówił



Najstarsza stażem małżeńskim para Marianna i Stanisław Śliwowie, jak 65 lat temu trzymali się za ręce przewiązane stułą

kaznodzieja. Na koniec zachęcił do świętowania kolejnych rocznic w łączności z Eucharystią.

Po homilii małżonkowie, tworząc 4 szpalery między ławkami, podali sobie dłonie i odnowili przyrzeczenia małżeńskie. Najstarsza stażem małżeńskim para

Marianna i Stanisław Śliwa zostali uhonorowani. To im ksiądz, jak to było 65 lat temu, symbolicznie związał dłonie stułą. Małżeński pocałunek oraz róża wręczona małżonkom przez członków SRK wywołały radość.

Renata Rekowska

Od 1996 r. kapituła ogólnopolskiej nagrody im. ks. prof. Janusza Pasierba przyznaje to wyróżnienie osobom, które w swoim życiu, działalności społecznej i twórczości reprezentują wartości chrześcijańskie i humanistyczne. Patron nagrody, wybitny kapłan diecezji chełmińskiej, swoją duszpasterską drogę rozpoczął w 1952 r. w parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu i to miasto o nim pamięta, m.in. poprzez nadawane wyróżnienia równie wybitnym, jak on osobom. W tym roku nagrodę przyznano Adamowi Bujakowi



Aleksandra Wojdyło

Adam Bujak (piąty z lewej) z uczestnikami uroczystości

W SŁUŻBIE DLA DOBRA I PIĘKNA

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Kapituła w składzie: Robert Malinowski, prezydent Grudziądza, ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Grudziądzu, Wioletta Pacuska, dyrektor Muzeum im. ks. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Jadwiga Drozdowska, starszy kustosz tegoż muzeum, Wojciech Cetkowski, przewodniczący kapituły, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej, i Marian Sołobodowski, członek zarządu KIK w Grudziądzu, jednogłośnie przyznała nagrodę Adamowi Bujakowi za krzewienie wartości chrześcijańskich, patriotycznych i narodowych w kulturze polskiej, za twórczość oraz życie bliskie Bogu i człowiekowi. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się 23 września.

Talent i skromność

Adam Bujak, artysta fotografik, to autor ponad 150 albumów, plakatów i kalendarzy. Fotograf kard. Karola Wojtyły i papieża Jana Pawła II. Laureat wielu prestiżowych nagród i odznaczeń, m.in.: nagrody Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” Totus 2003, złotego medalu Jana Pawła II, srebrnego medalu Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”, ale przede wszystkim jest kawalerem Orderu Orła Białego, Orderu św. Marii Magdaleny, Orderu Wielkiego św. Zygmunta.

W laudacji prezes grudziądzkiego KIK Wojciech Cetkowski przypomniał zasługi laureata.

Podkreślano talent, skromność i osobowość, które potrafią otworzyć przed jego obiektywem miejsca niedostępne dla zwykłych ludzi. Nie można być dobrym fotografem, nie będąc jednocześnie przyjacielem ludzi, co jest widoczne w twórczości Adama Bujaka. – Bóg towarzyszy mi w każdej sekundzie życia – mówi Adam Bujak. Prace artysty prezentowane są w kraju i za granicą, wystawiane w znamiennych muzeach. Stałe wystawy można oglądać w Domu Jana Pawła II w Wadowicach i Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie. Dokumentując z wielkim oddaniem od 1963 r. życie bp. Karola Wojtyły, a następnie papieża Jana Pawła II, towarzyszył mu w czasie najważniejszych wydarzeń religijnych, jak również w chwilach samotnej modlitwy i prywatnej zadumy, w doniosłych i niezapomnianych chwilach, jak wizyta w Grobie Chrystusa w Jerozolimie, pielgrzymki do ojczyzny, ostatnie dni życia i chwile pożegnania. Jest autorem fotografii utrwalających dla przyszłych pokoleń wydarzenia ważne dla życia Kościoła oraz cenne miejsca dla tradycji w kraju i poza jego granicami. Współpracuje z licznymi polskimi, niemieckimi, amerykańskimi wydawnictwami. W sposób szczególny zasłużył się dla kultury katolickiej.

Prezydent Grudziądza Robert Malinowski, wręczając nagrodę Adamowi Bujakowi, podkreślił, że twórczość artysty to nie tylko fotografia, lecz także pewna opowieść,

w której odnajdujemy emocje i odczuwamy przekazywany obiektywem nastrój.

Laureat w słowach refleksji wspominał unikatowe chwile spotkań i współpracy ze św. Janem Pawłem II. Wspominał także o najnowszym albumie „Aleppo”. – Przez ostatnie dziesięć dni byłem w Syrii, żeby uwiecznić tragedię mieszkańców tamtejszych miast. Fotografowałem wiele zniszczonych zabytków, kościołów, meczetów, muzeów oraz ludzi, którzy próbują ułożyć sobie życie na nowo – mówił.

Zawierzony Matce

W grudziądzkiej bazylice pw. św. Mikołaja 24 września w intencji laureata została odprawiona Msza św., którą sprawował ks. inf. Tadeusz Nowicki. Proboszcz parafii ks. kan. Dariusz Kunicki, podkreślając zasługi Adama Bujaka, zwrócił uwagę, że jest to służba dla dobra i piękna. Liturgię uświetnił chór parafialny Kolegiata pod kierunkiem Marka Mateckiego. Na koniec Matce Bożej Łaskawej, patronce Grudziądza, zawierzono Adama Bujaka, jego rodzinę oraz dalszą twórczość artystyczną.

Wydarzenie zakończyło 32. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Grudziądzu, którego organizatorami byli: Klub Inteligencji Katolickiej w Grudziądzu, Zarząd Rejonowy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Grudziądzu oraz Grudziądzkie Centrum Caritas.

MIEJSCE BUDOWANIA JEDNOŚCI

dokończenie ze str. I

i zwraca uwagę na Chrystusa. Liturgia rozpoczęła się od obrzędu pokropienia wodą święconą ścian i ołtarza świątyni.

Pieczęć Boga

W homilii bp Andrzej mówił o istocie świątyni chrześcijańskich, które są świadectwem wiary oraz pragnienia Boga. – Liturgią konsekracyjną sam Bóg przykładą pieczęć na swoje dzieło – powiedział. Świątynia jednoczy wszystkich, tu nie ma podziału, a każdy kamień świątyni mówi kolejnym pokoleniom, że człowiek nie może

obejść się bez Boga – dodał. Zwrócił również uwagę na ołtarz, jego miejsce i rolę w Liturgii, podczas której następuje jednoczenie ludzi z Bogiem. – W kościele Bóg nas wysłuchuje, przyciąga do siebie i umacnia na drodze ludzkiego pielgrzymowania – podkreślił.

Bp Suski podziękował wszystkim, którzy wspierali proboszcza we wszelkich staraniach. Zachęcił do budowania żywego Kościoła i trwania we wspólnocie oraz uwrażliwiał na potrzeby duchowe drugiego człowieka. Życzył, by świątynia i sprawowana w niej Eucharystia była

miejszem wzmacniania wiary, doświadczania obecności Boga, otrzymywania wielu łask, miejscem duchowego rozwoju, uświęcania i jedności.

Konsekracja

Po homilii odmówiono Litanię do Wszystkich Świętych oraz modlitwę konsekracyjną. Następnie Ksiądz Biskup namaścił ołtarz. Od chwili namaszczenia ołtarz stał się miejscem przeznaczonym wyłącznie do składania eucharystycznej ofiary. Namaszczone także ściany kościoła. Po uroczystym wniesieniu kadzielnicy okadzony został ołtarz i ściany świątyni. Dym kadzidła stał się symbolem modlitwy i błagań zanoszonych ku niebu. Kolejnym elementem obrzędu konsekracji było wniesienie do świątyni paschału i świec, które zapalone przez bp. Andrzeja umieszczone zostały przy ołtarzu oraz przy zacheuskach. Dopełnieniem obrzędów konsekracyjnych była procesja z kwiatami oraz przyozdobienie nimi prezbiterium. W procesji z darami do ołtarza przyniesiono m.in. monstrancję, kielich mszalny i szaty liturgiczne.

Na koniec odśpiewano uroczyste „Te Deum Laudamus”. Ks. kan. Aronowski dziękował parafianom, fundatorom, wykonawcom i wszystkim wspierającym pracą, ofiarą i modlitwą dzieło budowania i upiększania świątyni. Burmistrz Brodnicy Jarosław Radacz oraz przedstawiciele parafian słowa wdzięczności skierowali w stronę księży biskupów oraz księdza proboszcza. Następnie księża biskupi, proboszcz, przedstawiciele inwestorów i wykonawców złożyli podpisy pod dokumentem konsekracyjnym kościoła.

Aleksandra Wojdyło

Kościół pw. Matki Bożej
Fatimskiej w Brodnicy

Historia parafii

Parafia pw. Matki Bożej Fatimskiej w Brodnicy została erygowana 8 września 1996 r. Proboszczem został ks. kan. Gabriel Aronowski. Pierwsza Msza św. została odprawiona 15 września 1996 r. Poświęcenia ziemi pod budowę kościoła dokonali 6 października 1996 r. bp Andrzej Suski i bp Jan Chrappek. 25 października 1997 r. odprawiona została pierwsza Msza św. w kaplicy św. Huberta, a 23 sierpnia 1998 r. kaplica została poświęcona. Początek budowy świątyni nastąpił w 2000 r. Wmurowania aktu erekcyjnego dokonał bp Józef Szamocki 13 maja 2000 r. Główne materiały wykorzystane do budowy to cegła (nawiązująca do gotyckiej, ceglanej architektury Brodnicy) oraz drewno. Powierzchnia kościoła wynosi 874 m². W kwietniu 2008 r. rozpoczęto budowę domu pogrzebowego z dzwonnica i wieżą widokową. 16 marca 2011 r. bp Andrzej Suski wmurował kamień węgielny w ścianę brodnickiej świątyni. Pochodzi on z bazyliki Najświętszej Maryi Panny w Efezie, a poświęcony został przez św. Jana Pawła II w 1999 r. w Toruniu. W listopadzie 2010 r. zamontowano 23-rejestrowe, dwumanualowe organy piszczałkowe niemieckiej pracowni Hillebrand. W 2017 r. dokonano montażu dzwonu św. Andrzeja Boboła na 27-metrowej wieży dzwonnicy. Dzwon został poświęcony przez św. Jana Pawła II w Krakowie w 2002 r. W świątyni przechowywane są relikwie św. Jana Pawła II, a przed kościołem w 2006 r. posadzono dąb jego imienia.

Aleksandra Wojdyło



Zapalenie świec



Procesja z kwiatami

ROLA ŻYCIA

Pod koniec października w toruńskim Teatrze Baj Pomorski zostanie wystawiona sztuka pt. „Klasycznie, czyli On i Oneeeeeeeee”. Zagrają w niej m.in. Edyta Głos i Katarzyna Umińska.

Jednak Edyta i Kasia mają na swoim koncie mistrzowskie wykonanie innej roli – roli życia. Bo w dramacie, w którym scenografią jest szpital onkologiczny, nowotwór odgrywa jedną z głównych ról, ale nie najważniejszą. Rola życia zawsze przeznaczona jest dla człowieka i to od człowieka zależy, komu pozwoli być jej reżyserem

JOANNA KRUCZYŃSKA: – Jesteście podopiecznymi Akademii Walki z Rakiem, w ofercie której jest m.in. udział w zajęciach teatralnych. Jak trafiliście do akademii?

KATARZYNA UMIŃSKA: – Do akademii zgłosiłam się dzięki mojej znajomej, bo czułam, że jest mi potrzebna pomoc. Kiedy po chemioterapii wypadły mi włosy, patrzyłam w lustro i wydawało mi się, że jestem okropna. Rozmowy z psychoonkologką Małgorzatą Rębiałkowską-Stankiewicz dały wiele. Jednak na pewno nie dałabym rady walczyć, gdyby nie modlitwa. Prosiłam Boga, by dał mi zdrowie, bo dzieci jeszcze małe. Kamila miała 6 lat, Mikołaj 13. Zostałam wysłuchana i teraz za to wszystko Bogu dziękuję.

– Czy pytałyście, dlaczego właśnie Was to spotkało?

EDYTA GŁOS: – U mnie to pytanie padało, jak przed laty zachorował na nowotwór mój tata. Na szczęście trafiłam na spowiednika, który pomógł mi przyjąć tę sytuację. Moja choroba zaczęła się niewinnie od mięśniaka macicy. Operacji bałam się bardzo. Potem okazało się, że to nowotwór i trzeba zrobić drugą, radykalną operację. To był czerwiec 2014 r. Mówiłam wiele rzeczy: „Panie Boże, nie dam rady”, potem było „Panie Boże, daj mi siłę” i „Panie Jezu, ufam Tobie i z Tobą zniosę wszystko”. Trochę się z Nim przekomarzałam.

– Ufać nie znaczy nie mieć chwil słabości.

E.G.: – Czasem klękam w kościele i mówię: „No Panie Jezu, nie byłam za grzeczna. Ale wiesz, było mi ciężko”. Niekie-



Katarzyna Umińska (od lewej) i Edyta Głos

dy mnie to po ludzku przerasta. Wtedy piszę na przykład do koleżanki i proszę o modlitwę, bo wielokrotnie się przekonałam, że to mi pomoże podnieść się i iść dalej. Lubię wiersze ks. Jana Twardowskiego. Zawarty w nich przekaz miłości, nadziei i wiary jest dla mnie taki czytelny.

K.U.: – Ja nie przekomarzałam się z Bogiem, ale prosiłam, bym mogła doczekać I Komunii św. Kamili, potem bierzmowania Mikołaja. Prosiłam cały czas, by móc być z dziećmi. Operację miałam w lutym 2014 r. To był nowotwór piersi. Kiedy usłyszałam, że całego raka wycięto, że rokowania są dobre i otrzymałam wytyczne dotyczące leczenia, byłam nieco spokojniejsza. Myślę, że wiele łask wyprosiłam dzięki wstawiennictwu św. Jana Pawła II. Zanim wdrożono mi leczenie, pojechałam do Lichenia. Tam, na Golgotcie, bardzo długo się modliłam. Tam też trafiłam na modlitewnik św. Jana Pawła II dla osób chorych i cierpiących, z którego codziennie modłę się do

dzisiaj. Po tej modlitwie czułam, że mam taką wewnętrzną siłę. Nie było łatwo, ale pokonywałam się każdy dzień, każdy tydzień, każdy miesiąc.

E.G.: – W trakcie chemioterapii poczułam potrzebę, by jechać na Jasną Górę. Spędziliśmy tam z Szymonem, moim mężem, cały dzień. To był też czas, kiedy w naszym domu była kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Siedzieliśmy z Szymonem przy Matce bardzo długo. Następnego dnia jechaliśmy do Bydgoszczy na konsultację, gdyż po tej dużej operacji rozważano podanie mi kolejnej chemioterapii i radioterapii. Rozmawiając z Maryją tak bardzo prosiłam, by już nie było tej chemii czy lamp. I wyprosiłam to.

– U każdej z Was choroba dotknęła atrybutów kobiecości...

E.G.: – Kobiętom generalnie jest trudno zaakceptować siebie. A choroba to czas, kiedy tu ci coś potną, tam wytną, dadzą leki, zmieni się twoje ciało. Myślisz

o sobie, że tego już nie masz, są blizny i jak tu teraz zdecydować się na bliskość z drugim człowiekiem? To było bardzo trudne.

– Jak przeżywałyście swoją chorobę w kontekście relacji z bliskimi?

E.G.: – Gdy dowiedziałam się o nowotworze u siebie, pierwsza myśl, która przyszła mi do głowy, to jak ja mam to powiedzieć mojej mamie, bo tata i babcia umarli na raka. Teraz cały czas widzę wzrok mojej mamy, w którym jest ta ciągła troska o mnie. Są przy mnie mąż, dzieci, rodzina. Widząc, jak oni przeżywają moją chorobę, myślałam sobie czasem, że może powinnam się od nich odsunąć, bo jak odejdę to oni będą mniej cierpieć. Jak trzeba było zgolić włosy, to zrobił to Szymon. Ubrana w dres wpadłam do pokoju syna, mówiąc: „Dawaj pałę, BMW i jadę”. Prześmianie to był mój sposób radzenia sobie. Mój tata po postawieniu diagnozy żył jeszcze tylko kilka miesięcy, bo nowotwór był bardzo zaawansowany. Dla mnie paradoksalnie był to najcudowniejszy czas spędzony z tatą – taki dar od Boga dla nas.

K.U.: – Zanim ja zachorowałam, moja mama zachorowała na raka jamy nosowo-gardłowej. Straciła wzrok i już nie widziała, kiedy jeździłam na chemię, nosiłam perukę. Nie powiedziałam jej o mojej chorobie, bo załamałaby się. Dzieci i mąż wiedziały, choć musiałam się nakombinować, jak to ująć. Córka przyjęła to, że włosy mi wychodzą po silnych lekach, ale syn jak usłyszał takie moje tłumaczenie to powiedział mi, że przecież włosy wychodzą po chemii.

Joanna Kruczyńska

– Wasza relacja z Bogiem jest teraz jeszcze głębsza.

E.G.: – Miałam czas pytań, targowania się z Bogiem. Potem pomyślałam, że przecież życie mam poukładane, dzieci dorosłe, więc Panie Boże, jak chcesz to idę. Mówiłam kapłanowi, że jestem gotowa, by odejść. A Pan Bóg zrobił psikusa, że aż się zadziwiłam, no bo żyję. I teraz muszę odnaleźć się w tym, że żyję. Może mam tu jeszcze coś do zrobienia? Małgosia z akademii zawsze mówi: „To, że masz raka, to nie znaczy, że na niego umrzesz”.

K.U.: – Nie potrafię sobie wyobrazić mojego świata bez Boga. Staram się propagować postać św. Jana Pawła II, bo on mi przed Bogiem wyprasza potrzebne łaski. Zaangażowałam się też w pomoc Mikołajowi, podopiecznemu Fundacji „Światło”, nie mam więc czasu myśleć o umieraniu.

E.G.: – Kiedyś rak był dramatem ostateczności. Dzisiaj jest chorobą przewlekłą, którą się leczy. Zmieniają się lekarze, opieka, jest coś takiego, jak akademia. Na scenie mogę się wykrzyczeć i dać upust emocjom, których tak wiele gromadzi się w człowieku podczas walki z chorobą. Każdy z nas będzie musiał odejść. Jednak to od nas zależy, jak my się do tego przygotowujemy i jak to przeżyjemy. Bo mogę usiąść i kłócić się z Panem Bogiem. A mogę Mu zaufać, przyjąć to, co dla mnie ma i cieszyć się każdą chwilą życia.

Zapraszamy na sztukę pt. „Klasycznie, czyli On i Onieeeeeeeee”, którą podopieczni Akademii Walki z Rakiem zagrają w Teatrze Baj Pomorski 27 i 28 października o godz. 18. Bilety-cegiełki można rezerwować pod nr. 56 651-12-17 lub do nabycia przed spektaklem. Dochód z biletów zostanie przeznaczony na leczenie jednej z podopiecznych akademii.



Archiwum Caritas

Podopieczni domu podczas wyjścia do kręgielni

ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY W DZIAŁDOWIE

Środowiskowy Dom Samopomocy Caritas Diecezji Toruńskiej znajdujący się przy ul. Księżodworskiej 23 w Działdowie funkcjonuje od 1 stycznia 1999 r. Z usług domu korzysta 37 osób. Są to osoby dorosłe cierpiące na zaburzenia psychiczne, niepełnosprawność intelektualną i osoby wykazujące inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych. Schorzenia te charakteryzują się załamaniem linii życiowej, izolowaniem się od otoczenia i wycofaniem z aktywności społecznej. W związku z tym, aby chory mógł lepiej funkcjonować, musi mieć zapewnioną opiekę, systematycznie przyjmować leki oraz poddawać

się badaniom psychologicznym i psychiatrycznym. Jest to podstawa do prowadzenia terapii i rehabilitacji, której celem jest aktywizacja i integracja osób przebywających w placówce.

Dom jest czynny od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 16. Osoby kierowane są do domu przez lekarza prowadzącego (lekarz rodzinny, lekarz psychiatrę, psycholog, neurolog) oraz przyjmowane na pobyt dzienny i terapię na podstawie decyzji administracyjnej dyrektora Powiatowego Centrum Pomo-



cy Rodzinie w Działdowie z upoważnienia starosty powiatu działdowskiego.

Środowiskowy Dom Samopomocy zapewnia indywidualne oraz grupowe wsparcie. Świadczenia proponowane przez naszą placówkę realizuje zespół terapeutyczny w składzie: kierownik, pedagog, wychowawca, terapeuci zajęciowi, oligofrenopedagog, rehabilitant, pracownik socjalny, psycholog.

Więcej informacji o domu na www.sds-dzialdowo.pl.

SDS Działdowo



CARITAS DIECEZJI TORUŃSKIEJ
Pomagamy blisko Ciebie!

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (133)

PATRON AKCJI KATOLICKIEJ

Urodzony w niewoli, przez całe kapłańskie życie posługiwał w II Rzeczypospolitej. Liczne wikariaty, służba w Kurii Biskupiej, organizacjach kapłańskich i świeckich, w tym prowadzenie Akcji Katolickiej złożyły się na krótki, lecz bogaty życiorys uwieńczony palmą męczeństwa

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Alojzy Lewandowski urodził się 5 lutego 1897 r. w Bierz-głowie, w ówczesnym dekanacie toruńskim, w rodzinie mistrza kowalskiego Ludwika i Amalii z d. Hoffmann. 20 lat później przyszedł na świat najmłodszy z jego dziewięciorga rodzeństwa Józef (1917-97), późniejszy kapłan, prefekt szkół toruńskich, grudziądzkich i pelplińskich, kapelan sióstr pasterek w Jabłonowie Pomorskim, proboszcz w Bursztynowie i Radzynie Chełmińskim. Alojzy kształcił się w progimnazjum Collegium Marianum w Pelplinie (1908-14), później w gimnazjum chełmińskim. W drugim roku Wielkiej Wojny otrzymał powołanie do pruskiej armii. Szczęśliwie służbę wojskową odbył w Chełmnie. Po maturze zdanej w 1919 r. w Kwidzynie wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. 17 czerwca 1923 r. razem z 47 diakonami pierwszego powojennego kursu został wyświęcony przez biskupa sufragana Jakuba Klundera. Rocznik ten nazywano wielkim, ponieważ dał diecezji wielu wybitnych kapłanów i trzech kandydatów na ołtarze.

Dla Kościoła

Ks. Lewandowski rozpoczął posługę 1 lipca 1923 r. wikariatem w Papowie Toruńskim. W 1926 r. pracował w Sarnowie, Wrockach i Świeciu nad Wisłą, w 1927 r. w Kościerzynie, w 1929 r. w Żukowie. 1 stycznia 1930 r. został wikariuszem katedralnym w Pelplinie.



Ks. prał. Alojzy Lewandowski
(1897 – 1939)

Wtedy przyjął pod swój dach brata Józefa, ucznia Collegium Marianum. W 1933 r. został notariuszem Biskupiego Sądu Duchownego, rok później – sekretarzem generalnym Katolickiego Stowarzyszenia Ludowego. W 1935 r. został członkiem zarządu i skarbnikiem „Sodalitas Ignatiana”, której celem było pielęgnowanie ducha rekolekcyjnego wśród księży; podczas rekolekcji odbywających się w Pelplinie formowano kapłanów w duchu ćwiczeń i praktyk św. Ignacego Loyoli. 13 maja 1936 r. otrzymał nominację prałacką.

W służbie Akcji Katolickiej

W 1930 r. biskup chełmiński S. W. Okoniewski powierzył mu obowiązki sekretarza Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej,

który stanowił najwyższą instancję władzy w strukturach obejmujących 8 organizacji skupiających katolików świeckich – dorosłych, młodzież, robotników, rzemieślników, inteligencję. W Akcji Katolickiej „Stolica Apostolska i Episkopat Polski widzieli skuteczny środek przeciwdziałania laicyzacji oraz innych negatywnych oddziaływań na chrześcijaństwo” (ks. Jan Walkusz, „Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939”, Pelplin 1992). Ks. Lewandowski wygłaszał prelekcje na terenie całej diecezji i zamieszczał stosowne publikacje w „Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej”. Jakkolwiek biskup chełmiński zalecał, by Akcja Katolicka była apolityczna i skupiona wyłącznie na sprawach religijnych, ks. Lewandowski w specyficznych warunkach pomorskich zachęcał, by podczas wyborów do Sejmu członkowie organizacji zachęcali do głosowania na kandydatów katolickich, prawych moralnie.

Dni przedostatnie

Z początkiem kwietnia 1939 r. został proboszczem pelplińskiej parafii pw. Bożego Ciała w miejsce zmarłego 16 lutego ks. kan. Wacława Lewandowskiego. 21 czerwca został wprowadzony do świątyni parafialnej wśród gremialnego śpiewu pieśni „Kto się w opiekę odda Panu swemu”. Uroczystość była naznaczona piętnem tamtego czasu: wzmożenia patriotycznego w obliczu nadciągającej wojny. Po Mszy św. ks. Alojzy zakończył

słowo dziękczynne okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i armii, a wieczorem rzesza parafian zgromadzonych przed plebanią zaśpiewała „Nie rzucim ziemi”.

Czarny piątek

Po wybuchu wojny pozostał w parafii. W piątek 20 października 1939 r. razem z 15 współpracownikami w kapłaństwie: profesorami seminarium i Collegium Marianum, członkami kapituły, pracownikami kurii i wikariuszami katedralnymi został aresztowany, przewieziony do koszar w Tczewie i po dniu tortur fizycznych i psychicznych rozstrzelany wieczorem (por. „Zagłada pelplińskiego duchowieństwa”, „Głos z Torunia” nr 42/2009). Po wojnie zwłoki ekshumowano i 15 listopada 1945 r. pochowano na pelplińskim cmentarzu, gdzie spoczywają we wspólnej mogile pod krzyżem pomnikiem męczenników Kościoła chełmińskiego. ■

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85